

Precedensowy proces pracowników czterech rzeźni

Ewa Siedlecka

2005-03-29, ostatnia aktualizacja 2005-03-30 00:00

Pół roku więzienia w zawieszeniu, cztery lata zakazu pracy w rzeźni i 1,5 tys. zł nawiązki na rzecz schroniska dla zwierząt - taki wyrok dostał jeden z rzeźników z Zelistrzewa



Fot. Albert Zawada / AG

Fragment filmu, który zrobili w rzeźni ekolodzy

[więcej zdjęć](#)

ZOBACZ TAKŻE

• [Szokujący film o zabijaniu świń](#) (12-11-03, 00:00)

Proces wywołał film nagrany dwa lata temu przez obrońców zwierząt ze stowarzyszenia OTOZ "Animals" w trzech pomorskich rzeźniach. Pokazywał, jak narusza się tam przepisy ubojowe. Najbardziej drastycznym przykładem było wrzucenie do oparzarki żywej świni. Kiedy zwierzę szamotało się usiłując się wydostać, pracownicy zamiast je dobić, pozwolili mu ugotować się żywcem.

Ale skazany już pracownik rzeźni w Zelistrzewie nie został oskarżony o dopuszczenie do tego bestialstwa. Odpowiadał jedynie za zabijanie zwierząt na oczach innych, oczekujących na rzeź - co jest o sprzeczne z ustawą o ochronie zwierząt.

Rzeźnie łamią prawo

Oprócz niego w procesie oskarżonych jest jeszcze trzech innych rzeźników - dwóch z rzeźni w Zelistrzewie, jeden z rzeźni w Bobrowiczach. Ich sprawa trwa.

Tymczasem z niedawnego raportu NIK wynika, że łamanie przepisów zdarza się w 60 proc. skontrolowanych przez Izbę i Inspekcję Weterynaryjną rzeźni: zwierzęta zabija się na oczach innych, powszechnym problemem jest niesprawność przyrządów do ogłuszania, co powoduje, że do dalszej "obróbki" idą zwierzęta na wpeł przytomne.

Weterynarze bez kary

Odpowiedzialności za łamanie przepisów ubojowych w związku z filmem nakręconym przez "Animalsów" uniknęli lekarze weterynarii wyznaczeni przez inspekcję weterynaryjną do nadzorowania rzeźni. Ich obowiązkiem jest kontrolowanie całego procesu uboju: od przywiezienia zwierząt, przez ich zabicie do badania mięsa.

Prokuratura nie postawiła im jednak zarzutu niedopełnienia obowiązków służbowych. Za to przestępstwo może bowiem odpowiadać tylko "funkcjonariusz publiczny", a wyznaczeni przez inspekcję weterynaryjną weterynarze "funkcjonariuszami" nie są. Są wprawdzie "osobami pełniącymi funkcję publiczną", ale kodeks karny nie przewiduje, by takie osoby mogły odpowiadać za niedopełnienie powierzonych im obowiązków. - To luka w prawie - przyznaje prof. Stanisław Waltoś, przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości. - Trzeba będzie to wziąć pod uwagę przy najbliższej nowelizacji kodeksu karnego.

Pełniący funkcję już nie są bezkarni

"Funkcję publiczną" pełnią nie tylko weterynarze, ale też lekarze publicznej służby zdrowia, nauczyciele, prezesi spółdzielni, banków, pracownicy elektrowni na podstawie prawa energetycznego kontrolujący, czy ktoś nie kradnie prądu przez dziką instalację, diagnostyci dopuszczający pojazd do ruchu czy kontrolerzy biletów w publicznych środkach komunikacji. Ponieważ nie są "funkcjonariuszami", do niedawna nie można ich było ukarać za łapówkarstwo. Ale prawo poprawiono. Teraz lekarz, który za łapówkę operuje pacjenta poza kolejnością, nauczyciel akademicki, który przepuszcza za łapówkę na egzaminie, czy prezes spółdzielni mieszkaniowej, który za łapówkę przydziela lepsze mieszkanie, czy weterynarz nadzorujący rzeźnię, który za łapówkę przymyka oko na nieprawidłowości - mogą być ukarani. Jednak jeśli to samo zrobią "po znajomości", nie dopełniając obowiązków czy przekraczając uprawnienia - pozostaną bezkarni.

[Poleć znajomemu](#) | [Wydrukuj](#) | [Kup licencję](#)

Przeczytaj **26 komentarzy na Forum** | [Dodaj swoją opinię >>](#)

“ **Re: Precedensowy proces pracowników czterech rzeź** | **r.glogowski** 29.03.05, 21:03
To był ważny proces. I ważna informacja. »

prawo to prawo-w ubojni tez ma byc!!! | **wizard111** 30.03.05, 13:21
Co to wogole znaczy skacze po obcieciu glowy? Jak sie nie umie zabijac (tech.gnykowac) to niech sie nikt za to nie bierze.Sa przepisy regulujace przebieg uboju i tego ma sie kazdy stosowac- »

zdziczenie | **mazowiak1** 31.03.05, 08:56
To jest już nie tylko zdziczenie ale dewiacja psychiczna. Te potwory znęcające się nad zwierzyzna nadaja sie do leczenia i zwolnienia z pracy.Coś wstrętnego! Taki sam los powinien spotkać »